



Mariusz Kotowski & Pola Negri wspólnota dusz

Mariusz Kotowski

*Mariusz Kotowski filmem
Live is a Dream In Cinema: Pola Negri
wyczarował epokę, osobowość oraz
korzenie filmu tzn. film niemy.*

Jest stare polskie przysłowie, które mówi „Pokaż mi twoich przyjaciół, a powiem ci, kim jesteś”. Ewidentnie artystycznym i spirytualnym przyjacielem Kotowskiego jest największa gwiazda filmu niemego – Pola Negri.

Zgłębiając życiorys Kotowskiego, rozumiemy, skąd ta duchowa zbieżność, skąd to marzenie do wielkiego, cudownego, fantastycznego i królewskiego życia. Kotowski pochodzi z Polski, skąd też i jego bohaterka Pola Negri.

Wyjeżdżając z Polski, Kotowski początkowo był pedagogiem i mistrzem tańca, następnie otrzymawszy magisterium z wychowania artystycznego, poświęcił się studiom tańca towarzyskiego. Mariusz pracował zarówno z dziećmi, jak i dorosłymi. Jego wizjonerstwo i talent przywódczy spowodowały, iż natychmiast stał się tygrysem salonów tańca towarzyskiego oraz najpoważniejszych studiów tanecznych w Polsce.

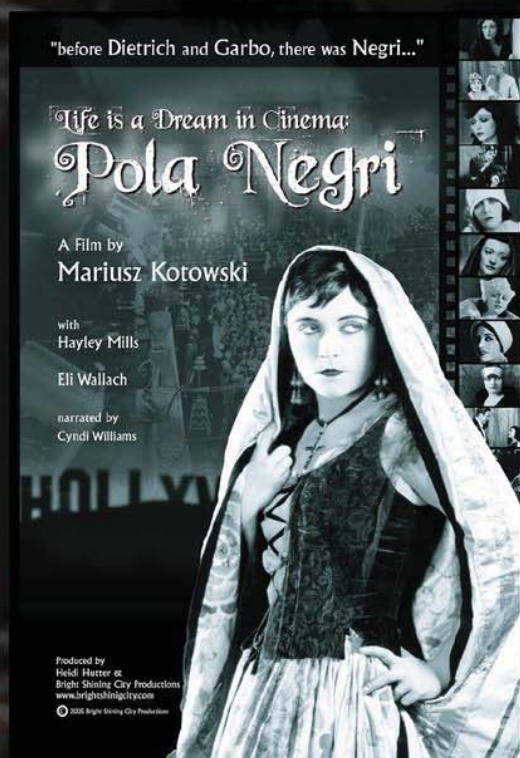
Wkrótce zdobywa też uprawnienia sędziowskie. Profesorami, którzy odcisnęli swoje piętno na twórczości Mariusza, była pani profesor Maria Jolanta Falska, Piotr Galiński, sędzia Iwona Szymańska. Ostatecznie zostaje członkiem Polskiego Towarzystwa Tanecznego, którego prezesem jest znakomity Andrzej Golonka, uświetniający swoją osobowością tak lubiane i popularne „Tańce z gwiazdami”, transmitowane w kraju i na świecie.

W pracy pedagogicznej Mariusz oddaje się dwa lata nauczaniu oraz pracom choreograficznym w dziedzinie tańca towarzyskiego w Studiu Tanecznym prowadzonym przez Ministerstwo Kultury i Sztuki przy ulicy Elektoralnej w Warszawie.

Jeśli chodzi o pracę choreograficzną przygotowywał on grupy „eksportowane” przez Pagart do krajów takich jak: Włochy, Cypr, Liban, Stany Zjednoczone. W 1994 r. w Poznaniu zdaje pierwszy egzamin z tańca towarzyskiego i zostaje sędzią. W roku 1996 wykłada w Koszalinie, zaś w latach 1996–98 w Bałtyckiej Wyższej Szkole Humanistycznej. W roku 1998 Mariusz wyjeżdża z kraju w celu kontynuacji studiów w dziedzinie tańca towarzyskiego.



Pola Negri



Plakat filmu „Pola Negri”

Ogólnie rzecz biorąc, w Polsce otrzymał trzy licencjaty w tańcu towarzyskim: pierwszy z tzw. standardu (walc angielski, walc wiedeński, tango, fokstrot i quickstep), drugi licencjat z tańców latynoamerykańskich, trzeci zaś z walca wiedeńskiego.

W swoich studiach nad tańcem towarzyskim oddawał się również tańcom historycznym. W Polsce nauczał i organizował turnieje taneczne w Kielcach, Warce, Białobrzegach, Szydłowcu, Olsztynie, Poznaniu, Koszalinie, Bartoszycach i Krakowie.

Kontynuując jednocześnie nauczanie wraz z podwyższaniem kwalifikacji i podnoszeniem poziomu własnego mistrzostwa, Mariusz nawiązuje ścisłą współpracę z Angielką Ann Lingard.



Mariusz Kotowski na planie „Deeper and Deeper” z operatorem Leonem Rodriguezem, Austin 2009

Podążając za sugestią profesor Lingard z Imperial Society for the World, wyjeżdża do Wielkiej Brytanii ażeby podszkolić swój angielski. Na początku Mariusz protestował – „Przecież jestem profesorem tańca, po co mi język. Przecież taniec mówi głośniejszy niż słowa”. Wówczas profesor Lingard powiedziała: „Albo pójdziesz moją drogą i to jest najszybsza droga, albo pójdziesz swoją drogą, ale to będzie cię kosztować minimum siedem lat”. Rzecz jasna Mariusz poszedł drogą swojej profesorki. I tu muszę zacytować zdanie, które wyraża wielką myśl, a które wielokrotnie przewijało się w czasie naszego wywiadu: „Ludzie, którzy zaszli tak daleko, uzyskali to przede wszystkim dzięki pracowitości i właściwemu podejmowaniu decyzji o życiu”.

No i rzeczywiście decyzja Kotowskiego okazała się słuszną, albowiem zdaje z wielkim sukcesem w Londynie egzaminy na profesora tańca. I w ten sposób staje się Dance Teacher Fellow. Z czasem otrzymuje trzy tytuły profesorskie i staje się znany jako jedyny Polak w Londynie z aż tyloma tytułami profesorskimi w dziedzinie tańca. Nic więc dziwnego, że tak głęboko wykształcony tancerz i choreograf zakochuje się w nadzwyczajnej artystce, która również jest tancerką.



Premiera filmu „Forgiveness”, producent Gilda Longoria, zdjęcia Jimmy Rodriguez, wyst. Juli Erickson, Sydney Barrosse i Mariusz Kotowski.

A więc teraz może trochę o Poli Negri.

Pola miała zaledwie osiem lat, kiedy wraz z matką opuściły szczęśliwy dom w Lipnie i przeniosły się do mieszkania w Warszawie na Powiślu, przy ulicy Browarnej 11, zajmując zaledwie połowę poddasza. Ta część Polski znajduje się wówczas pod zaborem rosyjskim. Najprawdopodobniej jakieś patriotyczne sprawy spowodowały, iż ojciec pan Chalupec, Słowak z domieszką krwi cygańskiej zostaje osadzony w ciężkim więzieniu carskim na Pawiaku. Więzienie to zasłynęło w czasie II wojny światowej, jako jedno z najbardziej katorżniczych więzień dyktatury hitlerowskich Niemiec. Pola początkowo



Mariusz Kotowski z żoną Heidi Hutter w katedrze Świętego Patryka, Nowy Jork, 3 maja 2003

uczęszczała do szkoły klasztornej, następnie zaś przy wsparciu swojej heroicznej matki zdaje do carskiej szkoły baletowej przy Operze Warszawskiej.

Należy dodać, że całe szkolnictwo łącznie z uniwersytetami w Rosji carskiej było bezpłatne, a studiować mógł każdy i to tyle czasu, ile chciał. Nie było takiego limitu czasowego jak dzisiaj, na przykład pięć lat. W szkole baletowej Pola zetknęła się z wielką Pawłową i jeszcze jako uczennica miała możliwość obserwowania na scenie Fokina, drugiego po Niżyńskim i wielkiej Korsawiny, drugiej po Pawłowej.

I tak dramatyzm caratu w przełożeniu na osobiste doznania Poli, z jednej strony przyniósł jej możliwość darmowych o najwyższym standardzie studiów baletowych, z drugiej zaś w dniu jej pierwszej komunii, ojciec prosto spod Pawiaka w kajdanach pojechał wraz innymi więźniami w kibitkach na Syberię. Już zaledwie ten pojedynczy fragment życia kilkunastoletniej dziewczynki jest niewyobrażalnym dramatem. Mówiąc szczerze, Pola miała zostać tancerką klasyczną, czemu stanęła na przeszkodzie jej choroba płuc.

Zaleczone w Zakopanem problemy płucne sprowadziły ją na teren sztuki teatralnej i tak pod namową swego opiekuna Kazimierza Hulewicza, dyrektora Teatru Narodowego, podejmuje swoje drugie studia w szkole teatralnej w Warszawie.

I to właśnie w Zakopanem na jednym z wieczorów recytując w sanatorium wśród chorych wiersz włoskiej poetki Ady Negri, przyjmuje pseudonim artystyczny Pola Negri.

A więc, jak państwo widzą, stąd też wynika wspólnota dusz wielkiej Poli Negri z utalentowanym tancerzem i choreografem Mariuszem Kotowskim.

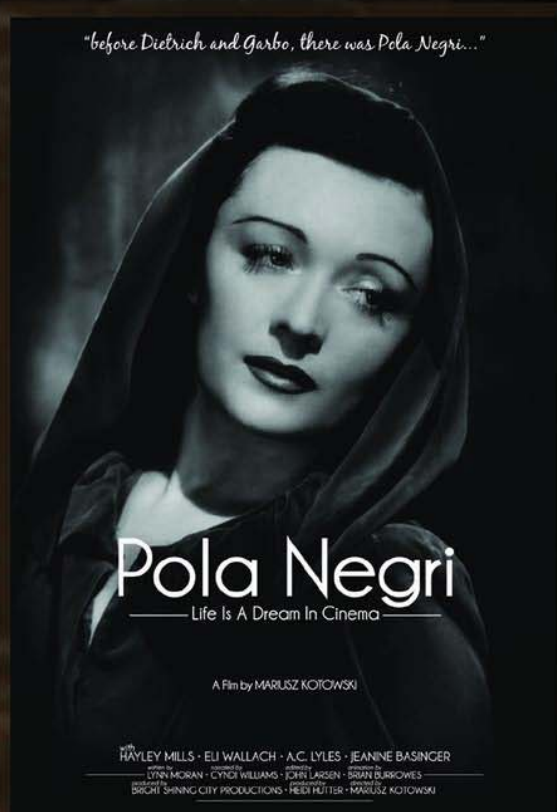
Podobnie jak Pola Negri, Mariusz Kotowski wyrusza z Polski jako wysoce wyedukowany i doświadczony tancerz oraz sędzia tańców towarzyskich. Pola pod przybranym nazwiskiem również bardzo głęboko wyedukowana w dziedzinie baletu i sztuki teatralnej zostaje porwana i zakontraktowana do Niemiec.



Mariusz Kotowski, Juli Erickson, Sydney Barrosse i dyrektor Polskiego Festiwalu filmowego w Los Angeles Władek Juszkiewicz



Mariusz Kotowski, Juli Erickson i hollywoodzki aktor David Lago



Plakat filmu „Pola Negri”

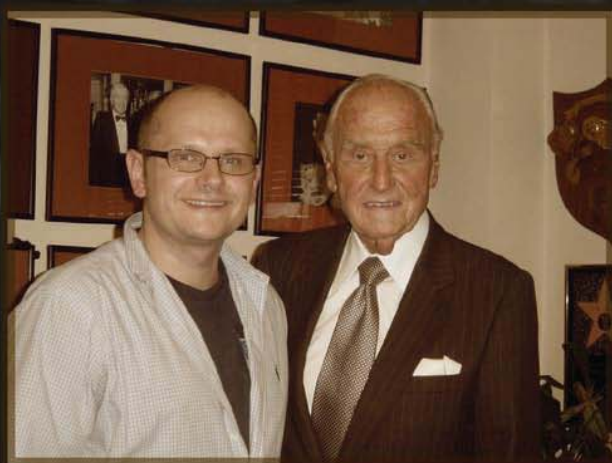
U Poli reżyser Aleksander Hertz po nakręceniu filmu „Żółty paszport”, który stanowi pomost pomiędzy Polską a Niemcami, podobnie też u Mariusza jego angielska profesorka była pomostem pomiędzy jego polską profesurą i sędziowaniem a jego angielską profesurą w dziedzinie wyżej wymienionych tańców. Genialna Pola Negri wypracowuje wspaniałe stosunki zarówno artystyczne, jak i osobiste z Reinhardtem. Następnie współpracują wszyscy razem – Max Reinhardt, Ernst Lubitsch i Pola Negri, praktycznie biorąc wspólnie zakładają UFA (Union Film Alliance), jak wiemy największą wytwórnię filmową w Niemczech. Tak więc w wiel-

kim uproszczeniu, rzec by można, iż od baletu poprzez teatr do filmu drogą usłaną tak kroplami potu, jak kroplami łez zachwytu i uwielbienia widzów kroczy młoda Pola. Podobnie jak Pola, Mariusz Kotowski po osiągnięciu, rzec by można, trzech profesur z dziedziny tańca w Wielkiej Brytanii przekracza Ocean Atlantycki aby znaleźć się w tradycyjnej mekce filmu – Ameryce. Mariusz Kotowski studiuje w Nowym Jorku w szkole filmowej, będąc jednocześnie profesorem wielu studiów tańca. Po osiągnięciu magisterium na New York University w szkole filmowej Mariusz zakłada Bright Shining City Productions w Entertainment Center w Austin Texas.

Od czasu przeniesienia z Nowego Jorku do Texasu twórcza osobowość tancerza, profesora, sędziego, aż wreszcie reżysera filmowego podejmuje trzy wyzwania w pełnometrażowych filmach fabularnych, z których pierwszy, o czym wspominaliśmy, jest owym doskonałym dokumentem, jak i fabułą poświęconą Poli Negri. Drugim filmem jest „Pamiętnik Estery”. Film ten porusza psychologiczne aspekty współzycia i współlegzystencji emigrantów z Polski, z których jedni są Polakami chrześcijanami, a drudzy mają żydowskie korzenie. W bardzo delikatnie poprowadzonej fabule okazuje się, że zarówno chrześcijanie, jak i żydzi mogą bardzo dobrze się rozumieć, szanować, współpracować i respektować.



David Lago, polska gwiazda filmowa Danuta Szafarska i Mariusz Kotowski, Los Angeles 2008



Mariusz Kotowski i A.C. Lyles, producent z Paramount Pictures, Los Angeles 2005



Nagrodzona Oscarem brytyjska aktorka Hayley Mills z Mariuszem, 2004

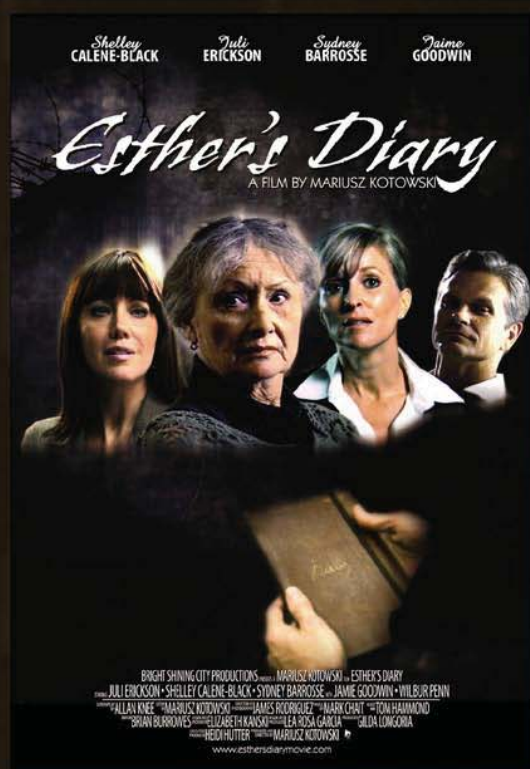
Oczywiście nad filmem rozpięty jest parasol przebaczenia. W środowisku międzynarodowym, a szczególnie w Ameryce, bardzo mało znana jest historia Żydów w Polsce, ale wystarczy nadmienić, iż Polska w języku hebrajskim brzmi Polin, co oznacza „słodka przechowalnia”. Zapewne z zawieruchy II wojny światowej ocalałoby wiele jednostek narodu żydowskiego, ale nie naród. To właśnie dzięki Polsce i Polakom Żydzi ocalili nie jako jednostki, ale naród. Już w 1264 roku król Polski, wydał tzw. traktaty kaliskie, na podstawie których mniejszość narodowa żydowska uzyskała całkowitą suwerenność w Polsce, np. nie podlegała sądom polskim, a sądom własnym, co jest sprawą bez precedensu, albowiem nie sposób sobie wyobrazić w Stanach Zjednoczonych czy też w innym kraju, aby jakaś inna mniejszość narodowa sądziła się według własnych praw, a nie praw kraju zamieszkania. Tego jeszcze nie było w historii. A takie właśnie nadzwyczajne prawa Żydzi mieli w Polsce.



Mariusz Kotowski i kompozytor Mark Chait, Los Angeles, 2009



Hollywoodzka legenda Eli Wallach z Mariuszem, New York, 2005



Plakat filmu „Esther’s Diary”

Ludność żydowska w Polsce wzrosła 75-krotnie między XVI a XVII wiekiem, co jest dowodem, jakim prawdziwym niebem dla tej ogólnie prześladowanej mniejszości w Europie była Polska. Ale niestety II wojna światowa tragicznie doświadczyła Polaków, a w tej liczbie również Polaków o żydowskich korzeniach. Bardzo często dawne doświadczenia stosunki sprowadzone zostały do patologii, których nie mogli pojąć ani jedni, ani drudzy. Dlatego też polecam film „Esther’s diary”, który w sposób bardzo subtelny i delikatny ukazuje bóle, cierpienia, zady, aż wreszcie wypracowanie wspólnego stanowiska we współżyciu pomiędzy bohaterami o chrześcijańskich i żydowskich korzeniach. Premiera filmu odbyła się w Los Angeles w kwietniu w 2008 roku, otrzymując bardzo dobre recenzje.

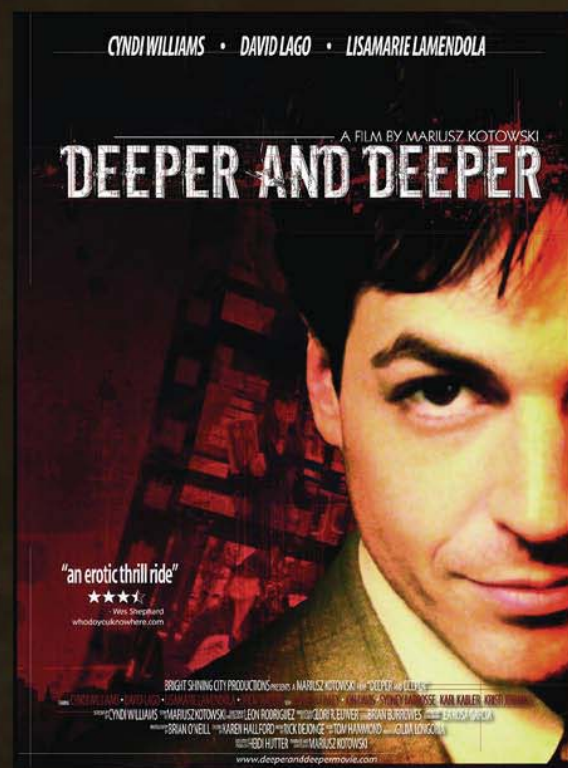
Następny film, który właśnie ma ukazać się w Los Angeles – „Deeper and Deeper” to psychologiczny thriller, coś



Lisa Marie Lamendola, scena z filmu „Deeper and Deeper”



Scena z filmu „Esther’s Diary” – Juli Erickson i Sydney Barrosse



Plakat filmu „Deeper and Deeper”

w stylu pogłębionych analiz Alfreda Hitchcocka, który kładzie rękę na pulsie największego problemu współczesności, mianowicie stosunków damsko-męskich.

Bardzo silna, dominująca kobieta i zagubiony, przerażony mężczyzna, który czując jednocześnie odwieczny pociąg do płci słabej, która tym razem nie jest już taka słaba, przechodzi od fascynacji w obsesję, albowiem bardzo często niezrealizowane fascynacje przeradzają się w manię. I tak, pragnąc osiągnąć swoją wybrankę, a jednocześnie przeżywając strach przed nią, owa elektryczność, która płynęła kiedyś naturalnie z bieguna męskiego do żeńskiego i z żeńskiego do męskiego teraz na swojej drodze ma ogromne przeszkody cywilizacyjne. Piękny rysunek tych przeszkód ukazuje Kotowski przy jednoczesnym wyzwaniu nieprzewidywalności, a więc niemożności określenia, kto jest obserwowanym, a kto jest obserwującym, co czyni z filmu bardzo ciekawy thriller.

Klamrą spinającą twórczość z osobowością Mariusza Kotowskiego podobnie jak u Poli Negri jest poszukiwanie pomiędzy absolutnym pięknem i absolutną prawdą warunków społecznych, w jakich przyszło żyć jednemu i drugiemu artyście.



Może stąd wynika tak wielka pokrewność dusz. Osobiście uważam, iż film Mariusza Kotowskiego „Pola Negri” powinien znaleźć się w każdej filmotece, w każdej szkole polskiej i każdej bibliotece, co zresztą uczyniliśmy, rekomendując w Mediatece oraz piętnastu bibliotekach Warszawy.

Miejmy nadzieję, że tak jak Pola w Hollywoodzie stała się jedną z najpopularniejszych i najbardziej lubianych gwiazd, tak też i film Mariusza Kotowskiego będzie jednym z najpopularniejszych w Mediatece warszawskiej. Właściwie do tradycji należy, iż wybit-

nych Polaków odkrywają osoby z zagranicy, tak też i tym razem naszą wielką gwiazdę odkrył i ponownie wskrzesił artysta amerykański z polską duszą.

Mariusz Kotowski jest też inicjatorem Fundacji Poli Negri w Stanach Zjednoczonych. Nosimy się z zamiarem stworzenia filii Fundacji w Polsce. Gorąco zapraszamy wszystkich wielbicieli kina, Poli Negri i Mariusza Kotowskiego do współpracy.

Mira MODELSKA-CREECH